

Wiktor Hahn

"Salony i zebrania literackie warszawskie u schyłku wieku XVIII-go i w ubiegłym stuleciu", Aleksander Kraushar, Warszawa 1916 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 15/1/4, 118-120

1917

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

żądane i wskazane, zwłaszcza wobec powolnego tempa wydawnictwa. Kwestye te wyjaśni prawdopodobnie wydawca, ale kiedy? Na razie więc trudno z wydania w sposób naukowy korzystać.

Mimo powyższych zastrzeżeń nie ujmuję zasługi p. L. w zebraniu niezwykle bogatego i ciekawego materiału.

Lwów.

Wiktor Hahn.

Kraushar Aleksander. Salony i zebrania literackie warszawskie u schyłku wieku XVIII-go i w ubiegłym stuleciu. Warszawa, nakł. Towarzystwa miłośników historii, odbito w tłoczni dawniej Banku polskiego, 1916, 8-vo, str. 4 nl + 62 + 2 nl. Z 11 ilustracyami.

W krótkim, popularnym szkicu kreśli autor historię salonów i zebrań literackich warszawskich. Jakby w barwnym kalejdoskopie przesuwają się przed czytelnikiem opisy obiadów czwartkowych, wydawanych przez króla Stanisława Augusta, zebrań w domu marszałka sejmowego Stanisława Małachowskiego, księcia Kazimierza Sapiehy, oboźnego Krasińskiego, bankierów Teppera, Blanka i Kabryta, księżny de Nassau, ks. Augusta i ks. Adama Czartoryskich, Ignacego Potockiego i Joachima Chreptowicza. Zbawienny wpływ króla na sztukę i literaturę polską współczesną, szereg przedstawień w teatrze amatorskim ks. de Nassau, która m. i. wystawiła na swej scenie *Wesele Figara* Beaumarchais'ego, zebrania Towarzystwa Ksiąg elementarnych i Komisji edukacyjnej, stworzenie w końcu Powązek i Puław, oto najważniejsze owoce wpływu salonów i zebrań literackich z czasów Stanisława Augusta.

Mimo upadku Polski raz już rozbudzone zamiłowanie do zebrań literackich trwa i dalej, zrozumiano bowiem dobrze ich znaczenie, jako jednego z ważnych środków ocalenia zagrożonej umysłowości polskiej. Za czasów pruskich zasłynęły zebrania w domu Stanisława Sołtyka, gdzie poruszono po raz pierwszy sprawę założenia Towarzystwa przyjaciół nauk, mającego pielegnować literaturę i język ojczysty. Za czasów Księstwa warszawskiego głośne były salony księżny Pelagii Sapieżyny, Gutakowskich, Maryi z Czartoryskich księżny Wirtemberskiej, autorki *Malwiny*, prefektowej Nakwaskiej, Marcinostwa Badenich i kasztelana Aleksandra Chodkiewicza, który także sam był twórcą oryginalnych tragedyi. W okresie znów Królestwa Kongresowego na pierwszy plan wysunęły się zebrania u generała Wincentego hr. Krasińskiego i ministra oświaty Stanisława hr. Potockiego, pozatem wymienia jeszcze autor zebrania u Maksymiliana hr. Fredry, zebrania Towarzystwa Ixów w pałacu Mostowskich, u Klementyny z Tańskich Hofmanowej, Rozalii hr. Rzewuskiej, wreszcie w pałacu księżny Aleksandry z Lubomirskich Potockiej, wdowy po b. ministrze oświaty, Stanisławie Potockim.

W owym okresie były wspomniane salony jedynem miejscem, w którym objawy ducha narodowego mogły bezpieczne znaleźć dla siebie ujście.

Upadek powstania listopadowego pociągnął za sobą także zastój życia towarzyskiego w Warszawie: niedługo jednak, bo już w r. 1834, wychodzi hasło wskrzeszenia salonów literackich z domu Wacława i Niny z Żółtowskich Łuszczewskich, które później odbywały się w domu córki ich, Deotymy. Równocześnie urząda tajemne zebrania młodzież demokratyczna, tak zwani Świętokrzyżcy, wśród których wybili się na pierwszy plan Gustaw Ehrenberg, Gustaw Zieliński i Aleksander Krajewski. (Por. o nich rozprawę autora: *Świętokrzyżcy*. Pierwsze tajne towarzystwo demokratyczne w Warszawie. Kartka archiwalna z roku 1838. (Miscellanea historyczne. LXII.) Warszawa, 1916). Wskutek odkrycia tego stowarzyszenia ustają znów zebrania literackie, po pewnym jednak czasie odradzają się w kółkach Katarzyny Lewockiej, wojewodziny Nakwaskiej, Wójcickich, Pruszkowej. Największe znaczenie mają w tym okresie zebrania na Miodogórze u Gabryeli (Narcyzy Żmichowskiej); charakterystyczne są też pod niejednym względem zebrania cyganeryi warszawskiej. Z ostatnich wreszcie czasów wymienia autor zebrania u Ilnickiej, dr. Benniego, Parnasistów i środy Korzona.

Tak się przedstawia w krótkości treść zajmującej broszury p. Kraushara, wskrzeszającej jedną z najpiękniejszych kart naszej umysłowości, świadczącej tak korzystnie o nigdy nie gasnącej w narodzie pieczy i troski o najważniejsze swe skarby. Bardzo słusznie zwraca autor uwagę na przeważny wpływ kobiet polskich na budzenie patriotyzmu wśród sfer inteligentnych. Z prawdziwą też przyjemnością odczytałem ustęp, podnoszący zasługi Deotymy.

Broszura jest jakby szkicem do obszerniejszej monografii o salonach i zebraniach literackich Warszawy, stąd też o niejednej rzeczy pragnąłby czytelnik powziąć dokładniejszy nieco obraz, niż go przedstawia autor. Tak np. zupełnie nie porusza p. K. sprawy wpływu salonów obcych, zwłaszcza francuskich na nasze; o salonach zagranicznych bardzo wiele cennych uwag dostarcza książka dra Waleryana Torniusa: *Salons, Bilder gesellschaftlicher Kultur aus fünf Jahrhunderten*. Leipzig. Szkoda też, że autor nie przytoczył źródeł, z których korzystał, gdyż wobec tego trudno rozstrzygnąć, czy jaki szczegół przypadkiem pominął, czy też może go nie zna. Z korzyścią przecież dla książki byłoby wykorzystanie rozprawki Zygmunta Batowskiego: *Katolog zbioru gemm króla Stanisława Augusta przez Jana Albertrandego*. (Kraków 1902). W odniesieniu do Deotymy wiele nowych rzeczy przynosi korespondencya Wężyka i Kajetana Koźmiana (ogłoszona w Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce t. XIV (1914)); o Gabryeli ciekawe notuje wspomnienia Moraczewska w Dzienniku, ogłoszonym w Przeglądzie wielkopolskim (Poznań, 1912).

Na str. 48 pisze autor, że Józef Korzeniowski korzystał z *Pamiętników* Nekwaskiej w odcinkach Gazety warszawskiej z r. 1853 i 1854, tymczasem istotnie podawał z nich tylko wyjątki (P. z L. Wilkońska: *Moje wspomnienia o życiu towarzyskiem w Warszawie*. Warszawa 1907. I. 75). Na str. 15 mylnie wydrukowano datę założenia Towarzystwa Przyjaciół Nauk, na str. 56 podano daty przerw w zebraniach

literackich niedokładnie. Wiadomość o przedstawieniu *Wesela Figara* Beaumarchaisego w teatrze amatorskim ks. de Nassau należy sprostować o tyle, że przedstawienie to wyprzedziło pierwsze publiczne wystawienie tej sztuki w Paryżu (ale nie prywatne; por. mój artykuł: *O pierwszym przedstawieniu „Wesela Figara“ w Polsce*. Kurjer lwowski 1914, nr. 83, s. 2).

W spisie rzeczy poumieszczano niektóre nagłówki fałszywie, n. p. grono kasztelanowej Połanieckiej podano przy str. 9, kiedy tymczasem mowa o niej dopiero na str. 25; nagłówek zaś: Ordynat Zamoyski nie znajduje odpowiednika w treści części pierwszej.

Cennem uzupełnieniem książki są ilustracje, zwłaszcza przedstawiające salony kasztelanowej Połanieckiej, Stanisławowej hr. Potockiej, Deotymy, dra Karola Benniego, Parnasistów.

Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, gdyby za przykładem p. Kraushara pokusił się ktoś z naszych badaczy o przedstawienie salonów literackich krakowskich i lwowskich.

Lwów.

Wiktor Hahn.

Staniszewski Władysław. Bibliografia Rozmaitości, pisma dodatkowego do Gazety Lwowskiej 1817—1848 i 1854—1859. We Lwowie, nakładem Redakcji Gazety Lwowskiej, z druk. Władysława Łozińskiego, 1913, 8-vo, str. 4 nl. + 656.

— Bibliografia Dodatku do Gazety Lwowskiej 1850—1862 i 1867—1869. Miejsce itd. j. w., 1913, 8-vo, str. 4 nl. + 274.

Krček Franci zek dr. Bibliografia Dodatku miesięcznego do Gazety Lwowskiej (1872—1873) i Przewodnika naukowego i literackiego (1873—1910) opracował i wskaźnikiem opatrzył... Miejsce itd. j. w., 1914, 8-vo, str. XXII + 678.

W jubileuszowym wydawnictwie *Stulecie Gazety Lwowskiej* ukazały się w r. 1913 i 1914 jako trzy pierwsze części tomu III. wypisane w tytule trzy bibliografie w opracowaniu p. Wł. Staniszewskiego i ś. p. dr. F. Krčeka, które każdy pracownik na polu bibliografii polskiej powita z prawdziwą radością, jako cenne przyczynki do dziejów naszego czasopiśmiennictwa. Z całym też uznaniem muszę wyrazić się o pracy obu autorów, którzy istotnie z wielkim zaparciem się własnym dokonali żmudnych zestawień, imponujących już samymi rozmiarami.

P. Staniszewski w obu swoich zestawieniach wprowadził system rozpisywania roczników numer po numerze każdego roku po kolei; to wypisanie dokładne tytułów każdego numeru z osobną obejmuje w I części 489 stron, w II. części 192, resztę obu tomów wypełniają indeksy. Przeciwnie wprowadzeniu tego systemu możnaby podnieść niejedną wątpliwość: przedewszystkiem sposób użyty przez p. S. nie daje czytelnikowi jasnego przeglądu treści uwzględnionych przez niego czasopism. Naprawdę więc ktoś starałby się na podstawie bibliograficznych zesta-